GAZETA
Wielkiego Xięstwa
POZNAŃSKIEGO.

Nakladem Drukarni Nadwornéj W. Dekera i Spółki. — Redaktor: A. Wannowski.

№ 80. We Wtorek dnia 4. Kwietnia. 1843.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 30. Marca.

N. Pan zawierzytelnionemu przy dworze tutejszym Król. sardyńskiemu nadzwyczajnemu posłowi i pełnomocnemu Ministrowi, Hrabiemu Rossi, na zamku tutejszym prywatne dać posluchanie i z rąk jego wygotowane dlań pismo wierzytelne J. K. W. Xięcia Lukki, przyjąć raczył.

Z dnia 2. Kwietnia.

N. Pan w miejsce Szambelana, Hrabiego Königsmark, nadzwyczajnym posłem Swoim i pełnomocnym Ministrem przy Porcie Otomańskiéj, dotyczasowego referującego Radzcę w politycznym wydziale ministeryum spraw zagranicznych, Tajnego Radzcę legacyi Le Coq mianować i jednocześnie zezwolić raczył, aby dotychczasowe funkcye tego ostatniego w ministeryum Szambelan i Radzca legacyi, Hr. Bernstorff, aż do dalszych rozkazów sprawował.

Dotychczasowy Assessor przy Sądzie Najwyższym Ziemiańskim, Sędzia pokoju Krauthofer Kommissarzem sprawiedliwości przy Sądzie Najwyższym Appellacyjnym i Ziemiańskim w Poznaniu, oraz Notarjuszem w wydziale ostatniego od dnia 1. Maja r. b. ustanowionym został.

Wiadomości zagraniczne.

Polska.

Z Warszawy, dnia 29. Marca.

N. Pan nadać raczył Panu Janowi Szczepkowskiemu, Pisarzowi N. Izby Obrach., tytuł Referendarza Stanu.

Doszła do nas smutna wiadomość, że dn. 22. b. m wieś Łukuwiec w powiecie Stanisławowskim zgorzała; dworskie zabudowania, oficyny, browar z gorzelnią, stajnie, owczarnie, holendernie i wszystkie stodoły, z krescencyą i z magazynami wszelkich zapasów, stały się pastwą płomieni.

Listy z Petersburga donoszą o zgonie Barona Stieglitz, pierwszego bankiera téj stolicy. Baron Stieglitz miał pozostawić majątek kilkudziesiąt milionowy.

Wolne miasto Kraków.

Z Krakowa, dnia 22. Marca. — Sławny fortepianista P. Liszt, przybywa do nas w tych

dniach i w niedzielę dnia 26. b. m. daje wielki koncert w sali P. Knotzs. Artysta tak znakomity, mający wziętość europejską, tém miléj przyjęty będzie, że nie mogący z nim zrównać się P. Thalberg, przejeżdżając przeszłego roku przez miasto nasze, ubliżył Krakowowi swojemi pełnemi próżności oświadczeniami, że tu wcale nie ma chęci dawać koncertu. P. Liszt umiał nas lepiéj ocenić i pewnie w oczekiwaniach swoich zawiedzionym nie będzie.

Rossya.

Z Petersburga, dnia 23. Marca.

Z liczby dwóch wybranych przez szlachtę kandydatów N. Cesarz Jmć raczył zatwierdzić Gubernijalnym Marszałkiem Grodzieńskim Franciszka Pusłowskiego.

N. Cesarz dn. 1. Stycznia potwierdził nowe etaty: Kantoru Dworu J. C. M. w ogóle 256,927 r.; Pałacowego Moskiewskiego Kantoru, w ogóle 66,692 r.; Kantoru Łowiectwa, w ogóle 23,262 r.; Kantoru Hof-intendenta w ogóle 76,285 r.; Kantoru Stajennego Zarządu w ogóle 161,623 r.; Głównego Zarządu Pałacowemi Dyrekcyami i miastem Carskiem-Siołem, tudzież pałacowych dyrekcyi: Carskosielskiéj, Peterhofskiéj i Gatczyńskiéj w ogóle 180,495 r.; służby lekarskiéj przy Dworze J. C. M. w ogóle 53,103 r.; Cesarskiego Botanicznego ogrodu w ogóle 54,045 r. — Przy potwierdzeniu tych etatów wydane zostało nowe urządzenie służby lekarskiéj przy Dworze Cesarskim, a będący dotąd Komitet Ekwipażów Dworu został zniesiony.

Do tutejszéj stolicy przybyła sławna Amazonka Angelika Conte (Kąt); ma zamiar dać przedstawienie szermierskie.

Nie tylko nasza rzeka Newa nie zamarzła zimy ubiegłéj; podług wiadomości z Charkowa, Dniepr 2 razy i to tylko chwilowo ścięły lody.

Dom handlowy Du Boullet i spółka w Rouen, otrzymał najwyższe pozwolenie do zaprowadzenia regularnéj żeglugi parowéj między Odesą a Marsylią.

Francya.

Z Paryża, dnia 25. Marca.

Gazety dzisiejsze całkiem są puste. Izba Deputowanych zajmowała się petycyjami dotyczącémi reformy poczty.

Alexander Dumas założył teraz kompletną fabrykę romansów, wodewilów i felietonów. Siedmiu młodych utalentowanych ludzi pracuje pod jego rozkazami; prace ich on sam poprawia i na tytule nazwisko swoje kładzie; ztąd wyjaśnia się ogromna płodność Pana Dumas.

Wczoraj w hotelu Królowéj Maryi Krystyny odbyła się uroczystość ślubu Generała Ramon Narvaez z córką Hrabiego Tascher.

Królowa portugalska mianowała Pana Lesseps, Konsula naszego w Barcelonie, Kawalerem orderu Wieży i Miecza.

Z dnia 27. Marca.

W wielu salonach rozmawiano wczoraj wieczorem o nieszczęściu, które o mało co nie spotkało Xięcia Nemours, przywodząc nam na pamięć okropną katastrofę z dnia 13. Lipca. Xiążę jechał w czworokonnym pojeździe, gdy jeden z przednich koni upadł, drugi po nim idący nad nim się powalił a pojazd już chylić się zaczął. Xiążę otworzywszy czém prędzéj drzwi pojazdu tak szczęśliwie wyskoczył, że ani najmniejszego uszkodzenia nie poniósł.

Mowę Lorda Palmerstona przeciw układowi Ashburstońskiemu i odpowiedź S. Roberta Peel gazety nasze dokładnie rozbierają. Dziennik Sporów powiada: »Dla Francyi tylko ta część mowy Lorda Palmerstona ma interes, która się tyczy prawa rewizyjnego i wzbraniania się rządu naszego ratyfikowania traktatu z r. 1841. Lord pytania te za późno i nie w swoim czasie rozbierał. Jemu zaiste nie wypadało na teraźniejszy gabinet zwalać odpowiedzialności za nieporozumienia, między Anglią i Francyą od dwóch lat zachodzące a wypływające li tylko z przewrotnéj polityki Whigów. Nie zmieniła bynajmniéj broszura Generała Cass jak to Lord Palmerston mylnie twierdzi — tak nagle opinii publicznéj w Francyi, owszem obrady w Izbie naszéj dowiodły, że tu istotnie mniéj idzie o prawo przetrząsania, jak o stósunek między Francyą i Anglią w ogólności i że powstała przy tém pytaniu oppozycya li tylko była formą, aby wywołanéj przez wypadki z r. 1840. reakcyi pewne nadać wyrażenie. Lord zgaił gabinet Torysowski, że niezadowolenia swego z wzbraniania się Francyi jawnie nie wynurzył; jeżeli zaś rząd angielski w sprawie téj tak umiarkowanym być się okazał, nie pochodziłoż to ztąd, że się przekonał, iż sprawcami tych nieporozumień byli poprzednicy jego? Gdyby nie układ z r. 1840, niesłyszanoby zape-

wne nic o prawie rewizyjném w r. 1841 i 1842; sprawca więc owego nieszczęsnego traktatu bardzo nie wczas tryumfuje nad opłakania godnemi zawikłaniami, sprawionemi przez jego przewrotną politykę między najpierwszémi mocarstwy Europy.« National twierdzi, że Sir R. Peel, mimo dzielnego odparcia zarzutów Palmerstonskich, jednak dał do poznania, że układ Ashburtona nie koniecznie go zadowalnia. Czuje on, że Amerykanie z zawikłanego i groźnego podówczas położenia Anglii zręcznie korzystać umieli, aby znacznych dostąpić koncessyi za nic nie znaczące ofiary. Cała Anglia na tém się poznaje, dla tego też zarzuty Lorda Palmerstona w wielu oczach słuszne i sprawiedliwe być się zdają. Równoczesność obrad nad tym przedmiotem w Londynie i Washingtonie dowodzi jasno, że układ dotychczas nie poszedł w wykonanie i być może, że na wielkie jeszcze natrafi trudności.

Anglia.

Z Londynu, dnia 23. Marca

Palmerstoński dziennik Morning Chronicle tak o parlamentarnéj działalności we Francyi przemawia: »Nie ma żadnego znaku życia Izby Parów lub deputowanych w Paryżu. Korporacye te są już od dwóch do trzech miesięcy zebrane, a w ścisłém znaczeniu słowa tego, nic jeszcze nie zrobiły. W czasie dwóch uroczystych obrad wiedziono spór o prawo rewizyjne i wartość Pana Guizota jako Ministra. Panowie Lamartine i Tocqueville wraz z kilku innymi młodszymi członkami zabawiali publiczność swemi zdaniami de omnibus rebus et quibusdam aliis, a Pan Guizot musiał na wszystko i każdą rzecz z osobna odpowiadać. — Wszyscy inni praktyczni i znakomici mężowie stronili od wszystkiego i milczeli. Starsi siedzieli niemi na politycznym balu i przypatrywali się tańcom młodszych. Tak to zajmują się interessami wielkiego konstytucyjnego kraju! Pierwsze obrady do żadnego nie doprowadziły wypadku, a drugie do wotum, że Izba o reformie wyborów lub innéj ani słuchać nie chce. Praktycznego ulepszenia w jakiéjkolwiek gałęzi polityki wewnętrznéj spodziewać się nie można. Publiczność i prassa zostają w stanie głupowatéj drażliwości, podobnéj do wznieconego przez opium odurzenia, w marzeniu i urojeniach o swéj własnéj ważności, połączonych z okropną nienawiścią i pogardą reszty świata. Dopóki Francuzi tém pełném marzeń życiem żyć nie przestaną, nie zdołają na żaden sposób ani kroku naprzód postąpić. Do wojny zbywa im na pozorze; ale ich zły humor bodzie ich i napełnia nadzieją, że wojna jednakże wybuchnąć może; w tym więc widoku trzeba się uzbrajać i budżet wojska lądowego i morskiego do najwyższego posunąć stopnia. Podczas gdy się Anglia na morzu Srodziemném wszelkiéj supremacyi zrzeka i flotę swoję do czterech okrętów liniowych zniża, utrzymuje Francya ośm takowych na otwartém morzu i ośm innych stoi w gotowości w porcie. Zamiast zaś widoku zmniejszenia liczby owych okrętów, odgrażają jeszcze Panu Guizotowi oskarżeniem, że więcej okrętów w gotowości nie ma. — 100,000 ludzi i 100,000 milionów franków dla Algieryi mają zatrzymać i wydać. Obrady nad tą rzeczą nie będą cierpieli, — a tak wszelkie rozprawy o finansach są niepodobne. Ekonomiści krajowi Izby ulegają uczuciu narodowemu — i cała ich gorliwość na tem się zapewne ograniczy, że temu lub owemu biednemu urzędnikowi kilka franków urwą. Co się reformy praw, rękojmi dla wolności poddanych, uporządkowania sprawiedliwości Izby Parów, uwolnienia prassy z pod sądu policyi karnéj tyczy, o tem ani myślić nie można. Lecz przynajmniéj spodziewaćby się należało, że Izba deputowanych uczyni co dla interessów materyalnych, dla handlu i rzemiósł. Jednakże oto mamy prawo cukrowe: przez pięć lat ucierano się o nie, a teraz pozostanie ono zapewne jak dawniéj w tym samym niepewnym i podrzędnym stanie. — Co układów handlowych dotyczy, Francya o żadnym takowym z Anglią słuchać nie chce; nawet nie chce ona pozwolić Hiszpanom zmniejszyć ich taryfy, ponieważ, zdaniem jéj, Anglia większeby z tego korzyści odniosła niż Francya. Z Niemcami układają się wprawdzie Francuzi, ale o cła od igieł i innych drobnostek. — My sądzimy, że Izba deputowanych mogłaby i dziś być zamknięta, a to wnosząc z tego, co dotąd uczyniła, czyni albo może czynić będzie. Wstrzymuje się ona troskliwie od tego wszystkiego, do czego prawodawstwo użytecznem być może, podczas gdy gorliwie zajmuje się pytaniami zagranicznéj polityki, gdzie zgromadzenie prawodawcze tylko nieszczęście zrządzić

może, jeżeli swoje rady i uchwały do nich miesza. Ogłoszenie francuzkiéj zwierzchności na Otaheity, jako dodatek do wysp Markizyjskich, może łatwo zawikłanie na morzu Południowem wywołać (is likely to com pli cate matters in the pacific).

Z dnia 24. Marca.

Przedwczoraj poruszono także w Izbie niższéj kwestyą względem męczenia zwierząt. Lord Lennox przytoczył przypadki okropnego dręczenia i bicia psów użytych do ciągnienia. Sama budowa ich nóg nie usposabia tych zwierząt do ciągnienia; wymuszone zbyteczne natężenie sprowadza febrę, a w skutek téjże często wściekliznę. P. Hume zaprzeczał temu, twierdząc, że pojedyńcze nadużycia nie mogą odbierać ubogiemu prawa użycia psa swego do ciągnienia, że tak samoż zakazaćby należało zaprzągania tak często poniewieranych koni, i zbytecznego szczwania psami.

Bil dotyczący uregulowania zatrudnień dzieci i młodych ludzi w fabrykach, oraz ulepszonego wychowania dzieci w powiatach fabrycznych, który dziś w wieczór w Izbie Niższéj po raz drugi będzie odczytany, jest najważniejszym środkiem, jaki kiedykolwiek angielskie ministerstwo przedsięwzięło w wielkim interesie wychowania narodowego. W tym bilu oznaczone są godziny pracy tak, aby pozostawał dostateczny czas dla moralnego i naukowego kształcenia dzieci i młodych ludzi w fabrykach pracujących.

Żadne dziecko przed skończeniem 13 lat nie może dłużéj pracować na dzień jak pół siódméj godziny, i nie powinno być zatrudniane w dwóch fabrykach i nigdy w nocy. W sobotę wszelka praca dla dzieci i młodych ludzi ustać musi o godz. pół do piątéj. Na jedzenie wyznaczone jest półtoréj godziny, i jedzenie nie może być dawane w Izbie, gdzie się odbywają roboty. Postanowiono także, aby rodzice, ponieważ bezpośrednie mają korzyści z płacy swych pracujących dzieci, starali się iżby te dzieci przynajmniéj na 3 godziny codzień uczęszczały do szkoły. W razie uchybienia co do godzin pracy i szkoły, rodzice płacą kary 1 do 10 sz. (od 2 do 20 złp.) Jest to pierwsze usiłowanie w Anglii w zmuszaniu do szkoły.

W dobrze zawiadomionych towarzystwach panujące jest zdanie, że rząd angielski przyjmie ostatnie propozycye Portugalii i traktat handlowy podpisze. Według tego, wina portugalskie płacić będą od galona (6 butelek) 3 szyl. cła wchodowego, podczas gdy wszystkie inne wina $5\frac{1}{2}$ szyl., to jest $83\frac{1}{2}$ prC. więcéj opłacają. Tak znaczna różnica szkodzić bardzo będzie odbytowi obcych win.

Na podane przez kupców towarów lnianych do Ministra spraw zagr. przedstawienie, względem zbyt wysokiego cła nałożonego przez rząd francuzki na angielskie towary lniane, odpowiedział Hr. Aberdeen, że usiłowania rządu angielskiego o zniżenie tych ceł dotąd były daremne, i na nieszczęście nie ma przynajmniéj na teraz żadnéj nadziei, aby Francya zmieniła przyjętą w r. z. politykę.

Hiszpania.

Z Madrytu, dnia 17. Marca.

Dzienniki niektóre angielskie utrzymywały, że Królowa Marya Krystyna, jako opiekunka obudwóch swych córek, nie bardzo troskliwie i skrupulatnie zarządzała. Niektóre zarzuty w tém względzie dały się nawet słyszeć w pośród Kortezów hiszpańskich, a najpiérwszém i najgorliwszém staraniem nowego opiekuna i mianowanego Intendanta domu królewskiego było wybadać i wykazać, że własność niedoletnich xiężniczek pod zarządem Królowéj Maryi Krystyny znaczne ponosiła uszczérbki. Wszakże Intendantowi Don Martin de los Heros dwa tylko udało się wskazać przedmioty wzniecające niejakąś wątpliwość. Jeden polegał na niepewności względem prawnego i testamentem wyznaczonego działu, po śmierci Ferdynanda VII. każdéj zobudwóch córek przypadającego: drugi na znacznych summach, które Królowa Marya Krystyna jako Regentka do prywatnéj swéj szkatuły wciągnęła. Co tylko złożył Intendant rachunek z przeszło-rocznego swego zarządu, z którego się wykazują następujące szczegóły.

Nowy opiekun odbierając zarząd, nie znalazł ani wykazu działów, ani spisu klejnotów koronnych, tak, iż był w niepewności, co jednéj, a co drugiéj z dziedziczek się należało, gdzie i kto te klejnoty zachowuje i które z nich Izabella II. jako Królowa, a które, jako dziedziczka po ojcu odebrać może. Również niepodobna było dociec, co się stało z owemi 402 akcyami tutejszego banku S, Fernando,

które zmarły Król Ferdynand VII. pozostawił. Ponieważ przecież z innych dokumentów wykazało się, że były podobne wykazy, przeto nowy opiekun za obowiązek swój uważał rzeczy tych na drodze sądowéj poszukiwać. Dawny Intendent królewskiego domu zeznał, że działy znajdują się wdwóch księgach, które w Maju lub Czerwcu 1840. były w ręku Królowéj Maryi Krystyny, ówczesnéj Regentki. Jedne z tych ksiąg oddała mu w tenczas Królowa dla przejrzenia, czyliby nie brakło coś z owych klejnotów, które dawniéj w naturalnym były gabinecie, a potém w muzeum; wszakże dla podróży Królowéj przeglądu tego dokazać nie nie mógł, i księgę jéj zwrócił. Na mocy tego zeznania polecił rząd przeszłego lata posłowi swemu w Paryżu, aby się Królowéj zapytał, czy wie, gdzie się wykazy owe znajdują. Królowa taką posłowi dała odpowiedź: »Ponieważ nikt interessom jéj córek tak wielkiéj nie poświęca pieczołowitości, jak ona sama, ich matka, i ponieważ przy swém słusznem obstaje przedsięwzięciu, ni bezpośrednio ni pośrednio nie zrzekać się słusznego jéj prawa jedynéj prawnéj opiekunki i kuratorki córek; przeto oświadcza, że ani się czuje być obowiązaną do żądanych odpowiedzi, ani też za stósowną uważa; że skoro według jéj zdania stósowna nadejdzie chwila, w dokładny i godny sposób słuszne mających prawa zaspokoi.«

Z oświadczenia tego wniósł opiekun, że działy i inwentarze są w ręku Królowej matki, lub, że wie przynajmniéj, gdzie się znajdują. Dalszy wywód téj sprawy pozostawił sądom.

Akcye owe bankowe pozostały się przy Królowéj Krystynie, a to na mocy rozkazu wydanego przez nię do dyrektora banku, w którym mu doniosła, że akcye te jéj przyznane były. Rozkaz ten, teraźniejszy Intendant domu królewskiego za nieważny poczytuje.

Co do drugiego punktu, to jest szkatuły prywatnéj, ustanowiła ją Królowa Marya Krystyna jako Regentka rozkazem z dnia 10. Grudnia 1833 roku, a w Sierpniu roku 1834. podskarbiemu królewskiego domu rozkazała, aby co miesiąc 500,000 realów (25,000 piastrów) na potrzeby szkatuły prywatnéj do osobnéj odkładał skrzyni. Z pieniędzy tych, na wyraźny rozkaz Królowéj wydanych, jéj tylko saméj podskarbi rachunki zdawał. Od roku 1833. aż do 29go Sierpnia 1840 r. wpłynęło tym sposobem do prywatnéj szkatuły przeszło 37,122,378 realów, z których teraźniejszy podskarbi zastał tylko 447,073 realów. Nowy opiekun wezwał przeszłego podskarbiego do złożenia rachunków, ale ten oświadczył, że zkońcem każdego roku składał Królowéj rachunki z przychodu i rozchodu, i że takowe Królowa zatwiérdzała. Przy złożeniu ostatniego rachunku w roku 1840. wystawiła mu Królowa kwit generalny, skasowała wszystkie przeszłe rachunki, i wszystkie papiéry ze sobą zabrała. Opiekun przeczytawszy autentyczną kopią owego kwitu ogólnego, z wszelkiéj go uwolnił odpowiedzialności. W takim stanie znajduje się sprawa ta obecnie.

Słychać, że rząd posła swego przy dworze angielskim odwołał, aby go postawić na czele nowego ministeryum.

Portugalia.

Z Lizbony, dnia 13. Marca.

Do szczególnych nowin tutejszych należy to, że P. Rodrigo de Fonseca Magelhaes, założył tajne towarzystwo pod nazwą zakonu Templaryuszów, lub z pyłu zapomnienia go wygrzebał i mianował się najwyższym jego kapłanem. Powab nowości zjednał mu wielu zwolenników. Głównym celem Pana Magelhaes jest przez inną sektę zneutralizować wpływ jaki wywiera Pan Costa-Cabral, jako W. Mistrz wolnomularstwa. Także Sekretarz Króla, Niemiec Dietz, dał się wciągnąć przez Pana Magelhaes.

Rozmaite wiadomości.

(Z Tyg. Petersb.)

Krytyka historyczna.

(Ciąg dalszy.)

Żądał koniecznie wiedzieć wynalazcę téj baśni, bo jak mówił: tego żyda zagrześć niechcemy (str. 119). Był to pierwszy wstęp zjednoczenia obojga narodów, które król jak najdroższą po sobie puściznę chciał poddanym swoim zostawić. Znamy skutki usilnych i niezmiernych prac Zygmunta Augusta, nim to wielkie i jedyne w dziejach przedsięwzięcie do końca przyprowadził, szczegóły przygotowania umysłów i późniejsze obrady nie są nam wiadome,

nawet historycy dostatecznie niewyjaśnili, co Litwę, złączoną wiarą, rządem, językiem, spólnością dobréj i złéj doli, od dwóch niemal wieków (1386.) pod jedném z Polską berłem zostającą, tak silnie od bliższéj spójności odstręczało? W listach teraz ogłoszonych znajduje się przerwa prawie trzyletnia, niewiadomo zatém jak Radziwiłł przyjął rozwinięcie myśli królewskiéj rzuconéj na sejmie piotrkowskim; pożądaną zapewne i miłą dla niego rzeczą być musiało, że Zygmunt August bronił go od krzywdzących podejrzeń, ale to niezłagodziło go do tego stopnia aby chciał z królem działać zgodnie i owszem tłumaczył się otwarcie iż dzieli powszechną obawę Litwinów aby wielkie księstwo niezostało zamienione w prowincyą jak Mazowsze lub Prussy. Wznowiony ten przedmiot na sejmie piotrkowskim w Grudniu 1662. r. (str. 154) z odmianami podanemi przez rady litewskie, chętnie był przyjęty od stanów koronnych i uchwalono mieć sejm spólny dla ostatecznego załatwienia zachodzących jeszcze rozróżnień. Dalszy postęp tego przedsięwzięcia wstrzymało wybuchnienie wojny z Iwanem Groźnym. Strata Połocka (15. Lutego 1563. roku)(*) o któréj król Zygmunt pisze, że go Bóg tą bolesną chwilą dotknąć raczył, (str. 182) i troskliwość o zasłonienie przed zdobywcą dalszych dzierżaw przerwała prace sejmowe. Na pierwszy odgłos klęski chciano w Piotrkowie uchwalić pospolite ruszenie, ale wkrótce obojętność Polaków na niebezpieczeństwo, które dalekiem od siebie być rozumieli sprawiła że się to, jak król uwiadamia (str. 190) odłożyło na stronę. Zniechęceni Litwini przypisywali swoje nieszczęście nieobecności królewskiéj i Radziwiłł był tłumaczem powszechnego przekonania kiedy pisał do Zygmunta: iż nigdy nic księdzom litewskim rychléj nieuszkodziło od tego nie przyjaciela, jedno dłuższe sejmowanie w koronie« (str. 184). Zostawieni własnym siłom lubo wyprawili 40,000 wojska pod sprawą hetmana w., niemogli się atoli łudzić, aby byli w stanie dać odpór Iwanowi Groźnemu, który według spółczesnych podań we 270,000 wojska, 80,000 ciurów i 200 dział wyciągnął do boju. Karamzyn uwiadamia (*) że po otrzymaniu pisma od rad litewskich do bojarów, zwiastującego wyprawienie posłów dla rokowania, car zgodził się na sześciomiesięczne zawieszenie broni, ale niewskazuje przyczyny która go mogła skłonić do zaniechania wojny przedsięwziętéj z tak potężném przygotowaniem. Ile mi wiadomo, jeden tylko Salomon Henning, zostający wówczas w liczbie dworzan Gottarda Ketlera książęcia kurlandzkiego, odkrywa w kronice swojéj rzeczywisty powód téj powolności (**), a mianowicie, że rada litewska potrafiła przekonać cara, iż skoro zaprzestanie dalszych kroków nieprzyjacielskich stany obiorą go następcą Zygmunta Augusta. Wkrótce też i król pospieszył do Wilna i obmyśliwszy skuteczną obronę, wrócił nazad do Polski dla otworzenia sejmu w Łomży na dzień 11. Listopada złożonego. Radziwiłł czy to związany słowem carowi daném, czy unikając przykréj konieczności osobistych zatargów w przedmiocie tak wytrwale popieranym, przekładał: potrzebniejszą pod tym czasem bytność osoby swéj w Wilnie, a niż to posłowanie do Polski (str. 193), lecz król wymagał nieodzownie jego obecności na sejmie, dla skutecznego postanowienia spraw inflanckich (str. 197). Radziwiłł uległ jego woli i z téj przyczyny zachodzi przerwa między listami od 4. Grudnia 1563. do Marca następnego roku. Właśnie w tym czasie sejm odbywał się w Warszawie i w recessie królewskim (***) widzimy go zapisanym między senatorami i posłami wyznaczonymi do narad o zjednoczeniu. Kardynał Commendoni (****) nuncjusz wówczas papieski w Polszcze,

*) W aktach historycznych wydanych przez Kommissyą archegraficzną w St. Petersburgu 1841, w T. I, str. 319. — 325, pomieszczono następne dokumenta mające związek ze zdobyciem Połocka: 1) Poselstwo Cara, do metropolity, do Książęcia Jerzego Wasilewicza i Księżniczki Eufrozyny Andriejewny, sprawowane przez Kniazia Michała Temgriukowicza Czerkaskiego — mniéj ważne, ale; 2) Rozkaz i nauka Kniaziom Szujskiemu i Oboleńskiemu naznaczonym wojewodom nowozawojowanego Połocka, nadzwyczaj ciekawe i dające jasne wyobrażenie o ówczesnych wiadomościach sztuki wojennéj i o stanie podbitych krajów. Byłoby rzeczą pożądaną, aby pracujący nad historyą polską chcieli bliżéj poznawać źródła rossyjskie. Akta historyczne do których się odwołuję zawierają nieocenione materyały do dziejów polskich mianowicie XVII. wieku. Ktoby chciał żywot Jana Piotra Sapiehy, przy pomocy tych aktów przerobić, uczyniłby prawdziwą przysługę.

*) Historya państwa rossyjsk. T. IX, str. 38.

**) *Liefländische und Kurländische Chronica* von 1554. bis 1590. Rostock 1590 fol. str. 80.

***) Volumina legum. T. II, str 646.

****) Listy Jana Franciszka Commendoni nunciusza Stolicy Apostolskiéj w Polszce pisane do Kardyna-

w listach pisanych do Karola Boromeusza uważa: że Litwini więcéj się jeszcze zrazili do Polaków okazaną przez nich obojętnością przy zdobyciu Połocka i że świeże zwycięstwo wywalczone 26. Stycznia 1564. r. bez uczęstnictwa w nim Polaków, silniejszém niż dotąd natchnęło ich przekonaniem, że udzielność ich kraju, niepociągnie za sobą koniecznie jego upadku. Należało wszakże ten przedmiot ostatecznie rozstrzygnąć, naznaczono sejm wspólny dla obojga narodów w Bielsku na Podlasiu, Radziwiłł już w końcu Kwietnia jako marszałek w. lit. wysłał dla rozdawania gospod w tém mieście (str. 204.), nieprzestawał przecież usilnie nalegać na Króla, aby Litwy do takiego włączenia a nie złączenia niewiódl (str. 206). Król lepiéj i jaśniéj widział, dla tego nie dał się wzruszyć zaklęciom Radziwiłła który go błagał: aby jak namiestnik i pomazaniec Boski pomniał na przysięgę wielkiemu Xięstwu wykonaną, i już z Bielska mu odpowiedział: »Bóg, któremu jest odkryte serce nasze, i osobliwie ono w ręku swych mieć raczy, ten lepiéj wie i zna, jako się oglądamy na przysięgę naszą i na swobody rzeczy pospolitéj. Mamy nadzieję w Panu Bogu, że stwierdzi nas w tém: iż do niewoli nikogo wieść nie będziemy, ale do spólnéj zgody a miłości obojga państwa zarówno« (str. 207).

(*Dalszy ciąg nastąpi.*)

---

la Karola Boromeusza od 19. Października 1563. r. do 9. Grudnia 1565., skopjowane z rękopismu Bibljoteki barberińskiéj w Rzymie pod liczbą 2493 in folio, str. 223, na końcu znajduje się po łacinie następna uwaga. Księga ta listów Kardynała Commendoni, przepisana została w Rzymie roku 1779., zaczęta dnia 2. Października, skończona 30 tegoż miesiąca i roku, własną ręką Jana Chrzciciela Albertrandi od N. Króla polskiego wysłanego do Rzymu, dla zebrania dawnych pomników ściągających się do dziejów Polski. Rękopism ten, zwłaszcza w pismach łacińskich niezliczonemi błędami zeszpecony, z największą, ile mógł starannością i pracą poprawił. A więc we 28 dni Albertrandi dokonał téj pracy! — Miejsce do którego się odwołuję, jest na str. 21.

Sprostowanie. — W numerze wczorajszym (79.) Gaz. Poznańsk. str. 625, słup prawy, wiersz 10 zamiast: «odbyć się może wpływami» czytaj: «odbyć się może pod wpływami« a str. 626. słup lewy, w. 29. zamiast: «jest to» czytaj: «to jest »

OBWIESZCZENIE.

Tutejszy koncessyonowany lombarz fantów Ephraim Moses podał o aukcyą dłużéj nad 6ciu miesięcy danych fantów, które się składają z broni, brzytew, damskiego zegarka z łańcuszkiem, z łyżek śrebrnych małych i stołowych, pościeli, kociołka, żelazka, bielizny stołowéj.

Do publicznéj przedaży tychże w zastaw danych fantów jest termin

na dzień 5. Maja

zrana o godzinie 9. r. b. przed Ur. Beudel, Sekretarzem wyznaczony. Wzywają się niniejszém wszyscy ci, którzy przepadłe fanty złożyli, aby takowe przed terminem aukcyjnym wykupili, a jeżeli przeciwko pożyczonemu długowi mają uzasadnione zarzucenia, tychże do dalszéj decyzyi donieśli. W przeciwnym bowiem razie, sprzedaż fantów nastąpi, wierzyciel tychże ze swoim w książce fantowéj zapisanym długiem zaspokojonym będzie, reszta zaś do kassy ubogich oddaną, i nikt daléj z zarzuceniami przeciwko długowi zastawnemu słuchaném nie będzie.

Międzychód, dnia 23. Stycznia 1843.

Król. Sąd Ziemsko-miejski.

OŚWIADCZENIE.

Dla żadnego Sejmu W. Xstwa Pozn. nietłómaczyłem wszystkich rzeczy, gdyż praca ta, przy oznaczonym dla niéj zwykle zbyt krótkim czasie, przechodziła siły jednego człowieka. — Pogłoski jednak wszystkie tego rodzaju prace zawsze na mój karb wnosiły. Dla Sejmu z roku 1841., między innemi drobniejszemi rzeczami, tłómaczyłem Projekt do powszechnego regulaminu policji leśnéj i łowieckiéj wraz z powodami (przeszło 20 ark. druku). Reszta robót powierzona była innym osobom. Uskutecznione na tegoroczny Sejm przezemnie tłómaczenia, do których bardzo krótki czas był odmierzony, jak n. p. projektu nowego prawa karzącego z powodami i t. d., nabyte dawniéj doświadczenie kazało mi oznaczyć początkowemi głoskami mojego imienia i nazwiska. — Najwyższéj Odprawy Sejmowéj z roku 1841.

nietłómaczyłem, gdyż właśnie wtenczas znajdowałem się w Téplicach. Ów-czasowe i teraz pod tym względem odświeżone wieści zniewalają mnie do niniejszego oświadczenia.

Idzi Raabski,
były Assessor Szef wydziału Prefektury Dptu Poznańskiego.

Niżéj podpisani zjednoczeni stolarze polecają niniejszém swój magazyn meblów w starym rynku Nr. 81. naprzeciwko głównego odwachu, zawierający meble z wszelkich drzewa gatunków, tudzież lustra, mniejsze zwierciadła i towary wyściełane robót najozdobniejszych i najgustowniejszych Dostarczamy także jak najpunktualniéj i najtaniéj wszelkiego rodzaju listew złotych do zwierciadeł i obrazów.

Meble tylko po nastąpioném ścisłém obejrzeniu przyjmujemy do magazynu i przedajemy z gwarancyą po ile możności tanich cenach.

Poppe. Kowalewski. Meisch. Gloger.

Na placu komedjalnym pod Nr. 5. jest od Ś. Michała r. b. do wynajęcia pierwsze piętro i jeden lub dwa pokoiki pod dachem. Pośrednictwo trzeciéj osoby nie jest potrzebném.

Nowy mahoniowy fortepian w kształcie skrzydła, o 7 oktawach, z prawdziwemi angielskiemi stronami stalowemi, najpełniejszym dźwiękiem dzwonnym, u nóg walce, bardzo trwale budowany, stoi razem z pudłem w hotelu Saskim w Poznaniu na przedaż za tanią cenę

155 Tal.

Dla posiedzicieli dóbr, administratorów leśnych i handlerzy drzewa jest do przedania laska! będąca zarazem miarą 3 stóp czyli 36 cali pruskich, głównie zaś instrumentem, który kubiczną objętość okrągłych pniów, każdéj długości i grubości dokładniéj wskazuje, jak wszystkie tabele kubiczne.

Tamże jest skład Szczecińskich fajek do tytuniu i cygarów jak najakuratniéj uzupełniony i poleca się względom łaskawym wszystkich tytuń palących.

J. H. Richter,
ulica Wrocławska Nr. 35. w Poznaniu.

Nauczyciel Gimnazyalny Polak, wraz z niedawno przybyłym z Paryża Erancuzem utrzymujący pensyą w Wrocławiu, życzyliby sobie od Wielkiéjnocy przyjąć jeszcze dwóch młodzieńców uczęszczających do Gimnazyum. Prócz pomocy w lekcyach szkolnych, dzieje narodowe, język polski, francuzki, rysunki, bywają wykładane. Uczniowie mają wprawę do konwersacyi francuzkiéj, Pani bowiem domu i jéj rodzina, tym tylko językiem mówi. Bliższa wiadomość u P. Schletter księgarza w Wrocławiu przy ulicy Albrechta No. 6. Tamże przyjmują się listy frankowane pod lit. W. C.

J. Kurowski,
krawiec męski, przybyły z Warszawy, zamieszkały pod Nrem 23 przy ulicy Wilhelmowskiéj.

Mam honor donieść, jako u mnie odrabia się robota w jak najnowszym guście podług żurnali Paryzkich za cenę umiarkowaną.

Stan Termometru i Barometru, oraz kierunek wiatru w Poznaniu.

Od dnia 26 Marca do 1. Kwietnia.

Dzień.	Stan termometru		Stan barometru.	Wiatr.
	najniższy	najwyższy		
26. Marca	— 2,0°	+ 2,2°	28 = 1,6 =	Wschod.
27. „	— 3,2°	+ 2,0°	28 = 1,4 =	dito
28. „	— 2,8°	+ 3,8°	27 = 11,5 =	Północ.
29. „	— 1,5°	+ 8,5°	27 = 10,0 =	Półno. z.
30. „	— 1,0°	+ 10,0°	28 = 0,0 =	Zachodni
31. „	+ 1,0°	+ 11,5°	27 = 11,5 =	Połud. z.
1. Kwiet.	+ 3,5°	+ 12,2°	27 = 9,7 =	Poł. z. po.

Kurs giełdy Berlińskiéj.

Dnia 1. Kwietnia. 1843.	Stopa prC.	Na pr. kurant	
		papierami.	gotowizną.
Obligi długu skarbowego . .	$3\frac{1}{2}$	$104\frac{5}{12}$	$103\frac{11}{12}$
Pr. ang. obligacje 1830. . .	4	$103\frac{1}{8}$	—
Obligi premiów handlu morsk.	—	$92\frac{1}{4}$	—
Obligi Kurmarchii	$3\frac{1}{2}$	$102\frac{3}{8}$	$101\frac{7}{8}$
Berlińskie oblig. miejskie .	$3\frac{1}{2}$	$103\frac{1}{2}$	—
Gdańskie dito w T.	—	48	—
Zachodnio-Pr. listy zastawne	$3\frac{1}{2}$	$103\frac{1}{4}$	—
Listy zast. W. X. Poznańskiego	4	$106\frac{1}{2}$	—
dito dito dito	$3\frac{1}{2}$	$102\frac{3}{8}$	$101\frac{7}{8}$
Wschodnio-Pr. listy zast. .	$3\frac{1}{2}$	$104\frac{1}{4}$	$103\frac{5}{6}$
Pomorskie dito	$3\frac{1}{2}$	$103\frac{3}{4}$	—
Kur- i Nowomarch. dito . .	$3\frac{1}{2}$	$103\frac{3}{4}$	—
Szląskie dito	$3\frac{1}{2}$	—	102
Akcje			
Kolei Berlińsko-Poczdamskiéj	5	$133\frac{3}{4}$	$132\frac{3}{4}$
dito dito akcje a prioris .	4	—	$102\frac{3}{4}$
Kolei Magdebursko-Lipskiéj	—	$145\frac{1}{2}$	—
dito dito akcje a prioris .	4	—	103
Kolei Berlińsko-Anhaltskiéj	—	118	117
dito dito akcje a prioris .	4	—	$103\frac{1}{4}$
Kolei Düsseldorf.-Elberfeld.	5	$70\frac{1}{2}$	—
dito dito akcje a prioris .	4	$94\frac{1}{2}$	—
Kolei nadreńskiéj	5	$78\frac{1}{2}$	$77\frac{1}{2}$
dito dito akcje a prioris .	4	97	—
Kolei Berlińsko-Frankfurt.	5	$116\frac{1}{4}$	$115\frac{1}{4}$
dito dito akcje a prioris .	4	$103\frac{3}{4}$	$103\frac{1}{4}$
Kolei Śląsk. górn.	4	$107\frac{1}{4}$	$106\frac{1}{4}$
Frydrychsdory	—	$13\frac{1}{2}$	13
Inne monety złote po 5 tal.	—	11	$10\frac{1}{2}$
Disconto	—	3	4